

't Smidje (Po Polsku) – Lais

Na na na na na na na,

Na na na na na na na,

Na na na na na na na,

Na na

Posłuchajcie moi mili

Jak to sobie kowal żył

Co koniecznie swe wspomnienia

Chciał obrócić w proch i pył

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat

To wszak było nie do wiary

Że z Francuzką związał się

Która jeszcze w noc poślubną

Czystą wydawała się

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat

A choć była bardzo piękna

W duszy była niby wąż

Niczym nie mógł jej dogodzić

Zadowolić nie mógł wciąż

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat

Nie mógł wypić ni szklaneczki

Nie mógł się z kumplami śmiać

Gdy ze swoją był dziewczyną

Wina, piwa nie mógł chlać

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat

Czemu się z nią związał kowal

Już mu lepiej wdowcem być

Siedzieć w swojej małej kuźni

I w kowadło młotem bić

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat

Tylko młot, młot przy nim wiernie trwał

Tylko młot, źródło sił i kowadła brat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych